

# Zaprzepaszczone siły wielkiej armii świętych znaków – Coma

Nikt jeszcze nie wie czy  
Stare słońce zarysuje nowy dzień  
Błaszany huk próbuje dostać się przez szyby  
W miękki sen  
Na ulicy wrzeszczą psy  
Herbata wzniosła krzyk  
U sąsiada  
Ani jedna droga nie prowadzi mnie  
Z powrotem w noc  
I niby wszystko jest  
Tak jak powinno być  
Za chwilę zbudzi mnie  
Szary świt  
Tylko, dlaczego ja  
Z takim nieludzkim strachem  
Nie potrafię  
Trudno to zrozumieć, lecz nic  
Nie daje siły by żyć  
Jakaś misterna część  
W konstrukcji zdarzeń  
Pękła  
Chciałem zreperować świat  
A oto widzę, że sam  
Jestem jednym z tych  
Cholernych drani I świń  
Szeroka droga  
Nie była moja  
Jasna siła  
Utracona  
Dopiero teraz wiem jak nisko upada  
Kto nie wypełnił swego czasu w pokorze  
Oto, dlaczego tak się obawiam  
Że za minutę trzeba  
Będzie wstawać I żyć

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

